



Pracodawcy RP

Rok założenia 1989

Warszawa, dnia 23 grudnia 2010 r.

DDS/6451/12.10/PR

KANCELARIA OGÓLNA MINISTERSTWA GOSPODARKI	
<i>MWP</i> wpłynęło dnia	2010 -12- 27
Nr pisma	<i>16177</i>

p. U. Moryl
p. D. M. Kłobocznik
NACZELNIK WYDZIAŁU

Agata
Agata Glinka
27.12.10

Pan
Waldemar Pawlak
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki

Stanowcy Pańs Premiera,

W związku z pracami nad projektem Założeń projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej przesyłają, w załączeniu, swoje stanowisko do tego dokumentu.

Z pozdrowien,

Prezydent
Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej

z up. Aleksander Malinowski

Andrzej Malinowski

Stanowisko Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej do projektu Założeń projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe

Celem projektowanej nowelizacji jest ochrona praw konsumentów i uchronienie ich przed narzucaniem im przez kontrahentów dodatkowych zobowiązań, które nie są konieczne dla wywiązania się przez konsumenta z zawartej umowy. Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej negatywnie oceniają przedstawiony projekt.

Zgadza się z projektodawcą, że przy tzw. spreadzie walutowym, czyli różnicy pomiędzy ceną zakupu a ceną sprzedaży waluty, istnienie obowiązku zakupu waluty tylko od banku kredytującego nie jest konieczne dla prawidłowego wywiązania się z umowy przez Klienta. Jednakże należy zauważyć, że zastosowanie instytucji spreadu walutowego przy danej umowie kredytowej powoduje, że prowizja czy marża banku w przypadku danego kredytu jest znacznie niższa, niż w przypadku kredytów złotych (przy których spread nie ma zastosowania), co powoduje, że kredyt walutowy jest relatywnie tańszy niż kredyt złotowy, mimo istniejącego ryzyka walutowego.

Stosowanie sztywno ustalonego kursu (np. kursu fixingowego NBP z bieżącego, a tym bardziej z poprzedniego dnia roboczego) do przeliczenia spłat rat kredytu, jego części lub całości mogłoby powodować nieuzasadnioną asymetrię praw i obowiązków kredytobiorcy i kredytodawcy. Ogólny, ustawowo narzucony kurs spłaty kredytów hipotecznych przez klientów banków dawałby im potencjalnie możliwość spekulacji i niejako uwalniałby ich od ryzyka walutowego związanego z nagłymi, gwałtownymi zmianami kursów walut, podczas gdy banki byłyby w dalszym ciągu narażone na materializację tego rodzaju ryzyka. W bankach spread walutowy jest traktowany jako standardowy instrument zarządzania ryzykiem walutowym – stąd można zauważyć jego powiązanie ze zmiennością kursów walutowych obserwowaną na rynku międzybankowym. W przypadku dynamicznych, gwałtownych zmian kursów walutowych obserwowanych nawet w skali jednego dnia (przykładowo kurs fixingowy NBP w dniu 29 listopada br. był równy 3,0385 PLN, zaś 1 CHF o godzinie 16.30 w tym samym dniu był już wart 3,1137 PLN, co oznacza zmianę o ok. 8 gr.) klient miałby czas i możliwość reakcji i podjęcia stosownych decyzji, podczas gdy dealerzy bankowi (zawierający transakcje zabezpieczające w stosunku do operacji przeprowadzanych z klientami Banku) już nie, co narażałoby banki na straty. Należy tu również wspomnieć o tym, że informacja o otwartych

pozycjach walutowych w oddziałach (m.in. z tytułu spłat kredytów) dociera z reguły do dealerów z pewnym opóźnieniem.

Nie zgadzamy się ze stanowiskiem Ministerstwa Gospodarki, zgodnie z którym za niewystarczające należy uznać regulacje Komisji Nadzoru Finansowego, zawarte w rekomendacjach S i S II. Jak podnosi sam resort, powołując się na stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego, banki zastosowały zalecenia KNF, zarówno w przypadku tabel kursów walutowych, jak i możliwości spłat rat w walucie obcej za pomocą przelewu bankowego z rachunku kredytobiorcy, przy czym większość banków dopuszcza także wpłaty w walucie w kasie. W związku z tym regulacje KNF należy uznać za skuteczną w omawianym zakresie.

Podkreślamy, że przyjęta rekomendacja S(II) dopuszcza spłatę kredytów w walucie i wyraźnie wskazuje na konieczność umożliwienia klientom zakup waluty w dowolnym banku. Analizując uzasadnienie projektu zmian w ustawie Prawo Bankowe można odnieść wrażenie, że główną barierą przeciwdziałającą obniżeniu kosztów obsługi walutowych kredytów hipotecznych z punktu widzenia klientów są wprowadzone przez banki dodatkowe prowizje i opłaty za zmianę sposobu spłat rat kredytu. Ustawodawca dotychczas nie ingerował w tę sferę względu na wolnorynkowość gospodarki. Wprowadzenie rozwiązań, o których mowa w projekcie, mogłoby zachęcić banki, które tego typu opłat nie stosują do ich wprowadzenia. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby szersze upowszechnienie informacji na temat alternatywnych możliwości wymiany walut obcych przez klientów banków na potrzeby spłaty kredytu walutowego (np. poprzez informowanie klientów o minimalnej wielkości kwoty, której kurs wymiany podlega już negocjacji na poziomie umowy kredytowej), co może przyczynić się do obniżenia ponoszonych przez nich kosztów.

Naszym zdaniem, zgodnie z postanowieniami art. 22 Konstytucji RP, ingerowanie w swobodę obrotu gospodarczego jest uzasadnione jedynie ze względu na ważny interes publiczny. Należy wskazać, że większość postulatów ustawowych; z wyjątkiem całkowitej likwidacji spreadów walutowych, funkcjonuje już w obrocie gospodarczym, zatem regulacja ustawowa stanowiłaby superfluum a poza tym niezasadnie ograniczyłaby działalność banków, która jest powszechnie stosowana i aprobowana na świecie. W podobnym tonie wypowiada się art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, który stwierdza, że ograniczenia w zakresie praw i wolności, m.in. wolności obrotu gospodarczego, mogą być wprowadzane jedynie, gdy jest to niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

Ponadto zwracamy uwagę na ekonomiczne aspekty likwidacji spreadów walutowych. Taki krok pozbawi banki części przychodów, co będzie prowadziło po

pierwsze do ograniczenia akcji kredytowej, której i tak grozi mocne ograniczenie ze względu na wcześniejsze rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego, co może skutkować kryzysem na rynku budowlanym, co z kolei przełoży się na niższy wzrost gospodarczy i przyszłe problemy developerów. Drugim aspektem likwidacji spreadów walutowych będzie praktycznie natychmiastowy wzrost prowizji i marż bankowych od udzielanych kredytów walutowych, co spowoduje że kredyt taki stanie się droższy. Do tej pory uzasadnieniem niższych prowizji był fakt, że banki rekompensowały to stosowaniem spreadów walutowych, co powodowało, przy istniejącym ryzyku, że kredyt walutowy był tańszy i zdecydowanie bardziej atrakcyjny od kredytu złotowego. Zważywszy na regulacje, które nakazują ograniczenie udziału, jaki stanowią kredyty walutowe w portfelach banków, likwidacja spreadów walutowych w połączeniu z wymienionymi wcześniej czynnikami może doprowadzić do całkowitego załamania się rynku kredytów walutowych a przynajmniej znacznego ograniczenia ich podaży. Może to zahamować rozwój firm budowlanych, specjalizujących się głównie w budowie mieszkań a tym samym do ograniczenia wzrostu gospodarczego.

Jednym z celów niniejszego projektu zmian w ustawie Prawo Bankowe było nadanie klientowi detalicznemu możliwości wpływu na zarządzanie ryzykiem walutowym związanym z zaciągniętym walutowym kredytem hipotecznym. Jednak proponowane zmiany umożliwiają klientowi jedynie krótkoterminowy wpływ na ryzyko walutowe (poprzez pozyskanie środków w walucie obcej na spłatę kolejnej raty). Natomiast w perspektywie długoterminowej, znacznie bardziej istotnej z punktu widzenia wieloletniego, walutowego kredytu hipotecznego, klient w dalszym ciągu będzie narażony na ryzyko walutowe i straty znacznie wyższe, niż te wynikające z kosztów ponoszonych w związku ze spreadem walutowym na racie kredytu.

Z uwagi na powyższe argumenty, opiniujemy projekt negatywnie. Jednocześnie zastrzegamy, że niektóre z zawartych z nich rozwiązań mogą być korzystne dla firm ubezpieczeniowych działających w obszarze produktów kredytowych.